Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 115 Kraków, niedziela 20 maja 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Żądamy wyjaśnień!

SPRAWA UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ

Partja nasza (wraz ze związkami zawodowymi) postawiła na swym porządku dziennym sprawę ubezpieczenia na starość. Najbliższy Kongres Partji zajmie się tą palącą sprawą. Delegacje związków raz po raz domagają się od Rządu wyjaśnień. Interpelowaliśmy p. ministra pracy na komisji budżetowej Sejmu. Będziemy o niej mówili przy budżetowej debacie plenarnej.

Nie pozwolimy usunąć tej ważnej sprawy z porządku dziennego! Wola mas robotniczych w tej kwestji wypowiedziała się jasno na setkach wieców i konferencyj. Ostatnio na wielkich wiecach 1-majowych.

Na Zachodzie sprawa ubezpieczenia na starość (i od inwalidztwa) poczyniła w ostatnich czasach, po wojnie, ogromne postępy. Przed wojną przez dłuższy czas jedynym przykładem były Niemcy, które ubezpieczenie na starość wprowadzały już w r. 1889 (!). Stopniowo przyłączały się inne kraje. Po wojnie jednak wszystkie niemal kraje Europy zorganizowały u siebie to ubezpieczenie. Oto np. Belgja wr. 1924, Bułgarja (!) w tymże roku, Czechosłowacja również w r. 1924 i t. d. Anglja i Francja już przed wojną wprowadziły odpowiednie ustawy (1908 i 1910).

Różne są, oczywiście, zasady organizacyjne, różnie jest rozstrzygana kwestja wkładek. W różnym wieku otrzymuje się też rentę starczą. Np. we Francji po 60 roku, w Holandji po 65, w Szwecji po 67, w Jugosławji nawet po 70. Z ubezpieczeniem na starość połączone jest najczęściej ubezpieczenie od **inwalidztwa**, przyczem rentę się dostaje przy 66% niezdolności czasami zaś (Francja i Szwecja) przy niezdolności całkowitej. Często istnieje obok tego **ubezpieczenie wdów i sierot**. Zasadą składkową najczęściej jest składka pracobiorcy i pracodawcy, przy pomocy Państwa.

Zasada tego ubezpieczenia staje się w Europie powszechną. Czem bowiem ma być państwo nowoczesne? ochroną wyzysku kapitalistycznego, czy też opieką nad ogółem obywateli, a zwłaszcza nad starszymi? Czy starzec i inwalida pracy, który oddał wszystko, co mógł, kapitaliście, ma iść na bruk i umierać, gryząc przeklęty chleb żebraczy? Czy taką ma być ojczyzna dla steranych pracą?

Przechodzimy jednak na grunt polski. Ministerstwo pracy opracowało dawno **ogromny projekt**, całkujący różne gatunki ubezpieczenia, zawierający także ubezpieczenie na starość. Wierzymy, iż szczerze stanęło w obronie tego projektu, który samo opracowało. Ale...

Ale z tym projektem zaczynają dziać się rzeczy zagadkowe...

W okresie wyborczym **rząd porobił wiążące przyrzeczenia**. Przypomnijmy np. delegację górników z Jaworzna, prowadzoną przez „jedynkarzy". Dano jej przyrzeczenia jasne, niedwuznaczne. Mało tego: „jedynkarze", opierając się na przyrzeczeniach rządu, rozwinęli w okresie wyborów gwałtowną agitację: obywatele (krzyczano na wszystkich rogach) robotnicy! Rząd Wam daje ubezpieczenie na starość! głosujcie na rządowe partje! — itd.

Czy to był manewr wyborczy? Tylko manewr? Ze strony rządu?!

Rada ubezpieczeń społecznych wypowiedziała się za projektem. Zdawało się, rzecz cała będzie lada chwilę, jak się to mówi, „sfinalizowana". Aliści... **coś stanęło na drodze!**

Projekt ministerstwa pracy został przesłany **do zaopinjowania innym ministerstwom**. I tu, jak słyszeliśmy, rozpoczęły się poważniejsze trudności. Te „inne" ministerstwa jakoś niechętnie widać patrzą na cały projekt.

Opinja robotnicza dopatruje się w tem hamowaniu projektu **ukrytej ręki czynników kapitalistycznych**. Te czynniki oddawna i stale piszczą żałośnie, iż ubezpieczenia utrudniają w Polsce rozwój przemysłu itd. Przy wyborach... a, to co innego, wówczas (dla dobra sprawy „jedynkowej") można było i należało ciskać w („głupi") lud obietnicami, byle interes szedł! Co innego dotrzymać obietnic po wyborach.

Jak widać, w rządzie znalazły się czynniki, które poddają się tym wpływom kapitalistycznym. Mimo solennych obietnic! I pracują obecnie nad utrąceniem całej ustawy. W okresie pełnomocnictw z nich **nie skorzystano** (znowu te „czynniki" widać były w robocie), a teraz zawala się drogę normalnemu traktowaniu ustawodawczemu.

Jakże wreszcie obecnie stoi sprawa?! — z niecierpliwością i nieufnością zapytują sfery robotnicze.

Odpowiedzi są niejasne.

Na komisji budżetowej p. minister pracy dał wyjaśnienie w tym duchu, iż rzecz zbliża się ku końcowi. Na zapytanie delegacji Centralnej Komisji Związków Zawodowych, p. minister udzielił podobnego wyjaśnienia i **przyrzekł, iż do końca czerwca** ostatecznie powie, jak sprawa stoi i co z projektem będzie.

Gdy słuchamy tych niejasnych „wyjaśnień", czujemy dobrze, iż owe reakcyjne czynniki — w rządzie i poza rządem — pracują dalej nad sparaliżowaniem inicjatywy Ministerstwa Pracy. Dlaczegoż bowiem tak długo trwa owo „wyjaśnianie" rzeczy jasnej?

Jest to poprostu walka! walka sfer kapitalistycznych z postulatami robotniczymi. Cała siła klasy robotniczej w Polsce winna w tych decydujących chwilach poprzeć żądanie partji i związków. Na wiecach, demonstracjach i konferencjach niech w dalszym ciągu grzmi hasło **walki o ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa!**

Chcemy wiedzieć, jakie to reakcyjne czynniki hamują sprawę?! żądamy od rządu wyjaśnień! żądamy od ministerstwa pracy stanowczej obrony projektu!

Klasa robotnicza nie spuści oka z tej sprawy i z porządku dziennego jej nie zdejmie!

—ooo—

Mowa posła Dra Diamanda o polityce finansowej i gospodarczej

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej wygłosił tow. poseł dr. Herman Diamand mowę, którą w poprzednim numerze podaliśmy w krótkiem streszczeniu telefonicznem. Poniżej podajemy to przemówienie w całości:

PODNIEŚMY KONSUMCJE

Zadanie komisji jest trudne, niemal niewykonalne, gdyż z jednej strony wskutek braku środków zaniedbuje się najważniejsze zadania państwowe, a z drugiej strony **ludność ugina się pod nadmiernemi ciężarami**. Rząd zaś nie czyni nic dla rozwinięcia możliwości gospodarczych, wyzyskania naturalnych bogactw dla stworzenia takich warunków, które pozwolą zaspokoić potrzeby. Nie umiemy powiększyć produkcji rolnej tak, aby pokryła spożycie. Za podstawę naszej gospodarki uważamy oszczędność. Stosujemy system niskich płac. Ford, zapytany w Anglji, jakie jest lekarstwo na bezrobocie, odrzekł, że podniesienie wewnętrznej konsumcji przez podniesienie płac, a my ją obniżamy i zarzynamy krowę, która ma nas żywić. Robotnikom i urzędnikom odpowiada się, że Skarb nie ma pieniędzy, ale Skarb nie mówi tego ani producentom węgla, ani dostawcom progów kolejowych. Rząd odbija sobie wszystko na robotnikach i urzędnikach, czem krzywdzi i obywateli i samo gospodarstwo narodowe.

KARTELE I TRUSTY

Na świecie tworzą się organizacje wytwórców przemysłowych, kartele, trusty, monopole prywatne i cała konsumcja będzie zależna od tych związków. Czytałem, że minister przemysłu Kwiatkowski jest zwolennikiem kartelów. Jeśli już ma być ograniczana produkcja, to tego nie może robić sam przemysł, lecz w porozumieniu z konsumentem. Ma powstać światowy kartel w dziedzinie jedwabiu sztucznego, w czem jesteśmy zainteresowani, bo jest fabryka polska w Tomaszowie, dalej kartel stali, żelaza, może i węgla i we wszystkiem będziemy zależni od tych panów. Tego świat nie zniesie, bo to jest usunięcie wentylów z kotła. Nie wszyscy kapitaliści nawet na to się godzą. Liberali angielscy ogłosili program, zbliżony do socjalistycznego, a konferencja gospodarcza w Genewie, złożona w olbrzymiej większości z kapitalistów, przyjęła jednak również wniosek socjalistyczny, tyczący się racjonalizacji. Jeśli więc będziemy prowadzić politykę przeciw pracy i intelektowi, a za brutalnym kapitalizmem, to budżetu nigdy nie uporządkujemy. Zwiększenie konsumcji jest więc pierwszą koniecznością. Nasza polityka gospodarcza kłóci się z tendencjami gospodarczemi panującemi w Europie. Są także w rządzie zwolennicy mojej teorji, ale u **nas jest dużo odwagi militarnej, lecz cywilnej — bardzo mało.**

HANDEL I POLITYKA CELNA

Koszty handlowe w gospodarstwie światowem wzrastają a nie maleją. Handel przestał już być wyłącznie pośrednikiem, jak dawniej. Dzisiaj musi wtłaczać swe towary odbiorcom i z tego powodu zatrudnia ogromną ilość ludzi, pozornie nieproduktywnych. Gospodarstwo nasze potrzebuje otworzenia granic na wywóz. Wewnątrz kraju płacimy drożej, niż dajemy zagranicy. Ostatnie podwyżki ceł są dla gospodarstwa niekorzystne i nielojalne, gdyż Rząd nie miał prawa podnoszenia ceł. Zarządzenia celne wprowadziły jakgdyby trzy waluty i wywołały ten skutek, że sąsiedzi, którzy u nas kupowali, zaczęli nas bojkotować, a przecież nasze bilans płatniczy jest uzależniony od łatwości wywozu.

POLITYKA PODATKOWA I WYBORY

Gdy rząd chce uzyskać od Sejmu większe podatki, to łączy swoje żądania z potrzebą podwyższenia płac urzędników, licząc, że posłowie nie odważą się na taki cel odmówić. Rząd zmniejsza podatek obrotowy, ale nie myśli o podniesieniu skali minimum egzystencji wolnego od podatku. Ustalono je przy pełnowartościowym złotym, dziś więc jest to minimum absolutnie niewystarczające. Wniesiemy projekt podwyższenia go. Metody ściągania podatku obrotowego są oryginalne. W Krynicy przy kąpielach zajęte są kobiety, które mają 14 godzinny dzień pracy i wynagrodzenie 15 złotych miesięcznie; otrzymują jednak napiwki od gości kąpielowych. Otóż rząd zlicza te napiwki i od tego wyznacza podatek dochodowy. Pewnemu piekarzowi zwiększono podatek obrotowy o 300 proc. ale to zrozumiałe, bo podczas wyborów na oknach miał kartki z „dwójką“. Podczas wyborów nietylko wydawano bony na drzewo i siano aby głosowano na „jedynkę“, ale tych bonów nie realizowano gminom, które głosowały na „dwójkę“, bo ci nie konsumują siana. Do sądów powiatowych przychodzą pisma od wójtów, aby zawiesić wykonanie kar przeciw tym, którzy głosowali na „jedynkę“.

PODATKI POŚREDNIE

Rząd zalicza niewłaściwie cały podatek obrotowy do bezpośrednich. Jeśli wziąć pod uwagę, że do pośrednich należą też stemple i cło, to razem otrzymamy sumę 756 miljonów, a wraz z monopolami 1.500 miljonów podatków pośrednich. Ludność powinna wiedzieć w jakich rozmiarach ten kolosalny ciężar ponosi. W budżecie nadzwyczajnym ministerjum skarbu jest pozycja 1,500.000 na pomoc finansową dla miast, zaciągających pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne. Wniesiemy o podwojenie tej pozycji do sumy 3 miljonów, gdyż do tego zobowiązał się jeden z poprzednich ministrów Skarbu.

SPIRYTUS I WALKA Z ALKOHOLIZMEM

Rząd dekretem zmienił ustawę o monopolu spirytusowym. Gdy się uchwalało ustawę postawiłem wniosek o przekazywanie 2 proc. dochodu na walkę z alkoholizmem, względnie na szpitale dla leczenia alkoholików i t. p. Uchwalono tylko 1 proc., ale z całego dochodu, t. j. 4 milj. zł., gdy teraz według dekretu ma być ten procent tylko z dochodu handlowego, co daje zaledwie 350.000 zł. Klub mój wystąpi z wnioskiem uchylenia tego dekretu.

Rząd prowadzi u nas oficjalnie kulturę picia wódki. W niedzielę i w sobotę ustawowo nie wolno sprzedawać wódki, ale proszę mi pokazać w Polsce jedną restaurację, gdzieby w niedzielę nie sprzedawano wódki. (P. **Sanojca**: Sprzedają czarną kawę). Nie, wodę sodową w szklankach. W ten sposób **każdy opryszek śmieje się z ustawy polskiej i z Polski.**

Cena technicznego alkoholu jest za wysoka. Uważam za niewłaściwe, że spirytus denaturowany jest zatruwany. Nie wiem, dlaczego biedny chłop, pijąc denaturat i defraudując w ten sposób podatek, ma być karany śmiercią.

MONOPOL TYTONIOWY

Tytoniu nie uważam za mniej szkodliwy od alkoholu, ale przynajmniej monopol tytoniowy nie bierze udziału w zachwalaniu swych wyrobów. Nie jest tajemnicą, że spółka z Włochami nie jest korzystna i zdaniem mojem Rząd powinien uczynić wszystko, żeby uwolnić się od tej spółki.

BANK POLSKI I WYPRZEDAWANIE SIĘ

Za 75 milj. z pożyczki amerykańskiej rząd nabył akcje Banku Polskiego. Zdaniem mojem nie należy tych akcji sprzedawać wedle zlecenia ustawy sanacyjnej. Postawię rezolucję w tym duchu. Nie wiem, czy mamy pod tym względem jakieś zobowiązania i wobec kogo. Bank Polski jest dziś źródłem całego kredytu w Polsce i decydujący wpływ rządu ma się sprzedać przez pozbycie się akcji? (P. **Rybarski**: Dotychczas rząd musiał namawiać, teraz zagranica sama kupuje). To wogóle nie powinno być przedmiotem handlu. **Tą drogą cały nasz przemysł naftowy i tkacki poszedł zagranicę.** Jeżeli jest ustawa, to Sejm w najkrótszym czasie, o ile nie będzie mu się przeszkadzać, ustawę zmieni. **Myśmy** mieli bardzo małe korzyści z tej pożyczki stabilizacyjnej, a mogły one być znacznie większe. (P. **Krzyżanowski**: Na tej drodze nie). Wiem, p. profesor proponował inną drogę, ale przeszło się nad tem do porządku. (Prof. Krzyżanowski proponował pożyczkę u Ligi Narodów. — Przyp. Red.).

Nie uważam za rzecz dopuszczalną, żeby tak zw. doradca objeżdżał nasz przemysł i autorytatywnie był wtajemniczany w nasze stosunki handlowe.

Wreszcie zapowiadam rezolucję o **podwyższenie płac osób, zajętych przez państwo o 25 proc.**

Minister Zaleski o polityce zagranicznej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 18 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych wygłosił minister Zaleski expose o położeniu w polityce międzynarodowej. Minister wywodził:

Zasadniczą przesłanką expose jest teza, iż wszystkie drogi polskiej polityki prowadzą do utrzymania i utwierdzenia pokoju. Na terenie Ligi narodów wybór Polski do Rady Ligi zapewnił jej faktyczny udział w polityce międzynarodowej. Polska propozycja zaniechanie wojen zaczepnych, przyjęta pierwotnie z pewnemi wątpliwościami, poparta została obecnie przez Amerykę. Minister omawiał następnie stosunek Polski do propozycji pokojowej Kelloga, poczem charakteryzuje **udział Polski w dziele bezpieczeństwa i powszechnego rozbrojenia**, stwierdzając, że pewne utopijne projekty raczej utrudniają rozwiązanie tego zagadnienia.

Gospodarcza współpraca Polski z innemi państwami trwa w dalszym ciągu. Dowodem tego jest udział Polski w międzynarodowej konferencji gospodarczej, jaka odbyła się w zeszłym roku w Genewie.

Co do traktowania **spraw mniejszości** na terenie Rady Ligi, minister przypomina, iż pogląd p. Calondera na szkolnictwo mniejszościowe na Śląsku, nie znalazł poparcia w trybunale haskim, który przyjął tezę polską.

Z kolei minister wskazał na liczne **traktaty międzynarodowe**, jakie Polska zawarła i jej udział w kongresach międzynarodowych, poczem przeszedł do omówienia stosunku do poszczególnych państw. Odwieczna przyjaźń **łączy Polskę z Francją**. Przyjaźń ta trwa, a rząd polski jest przekonany, że kształtowanie się stosunku do Niemiec będzie się dokonywało ze strony Francji z należytą ostrożnością i że **Francja nie dopuści do ponlechania traktatów**, które są podstawą pokoju. Również stosunek nasz do drugiego sojusznika: **Rumunji, jest niezmieniony.** Minister wspomina o trudnościach, jakie Rumunja miała do pokonania przez śmierć króla Ferdynanda i premjera Bratianu.

Gospodarcza stabilizacja w Polsce **wzmocniła stosunek do Anglji i Ameryki.** Rząd polski nawiązuje rokowania gospodarcze z dominjami angielskiemi, Kanadą i związkiem republik południowoamerykańskich.

Z wizytą, jaką minister odbył w Rzymie, nie mają **nic wspólnego plotki**, jakie się na ten temat ukazały. Wyniki tej podróży można ująć w formie, iż rząd włoski poprze dążenia Polski do pokoju.

Co do Litwy, rząd polski dąży stale do porozumienia z nią, ale nie może się zgodzić na to, aby Litwa wyzyskiwała obecną fazę do posunięć, któreby nas politycznie upośledzały.

Polska chce osiągnąć traktat handlowy z Niemcami. Trudności przejawiają się tu postronie niemieckiej. Głosy, jakie się ostatnio wśród społeczeństwa niemieckiego pojawiły, dowodzą, że trudności te nie są czynione po stronie polskiej.

Stosunek do Unji sowieckiej jest normalny. — Przygotowujemy pakt o nieagresji, a rokowania o traktat handlowy niebawem się rozpoczną. Minister wspomina o stosunkach do państw innych i kończy przypomnieniem akcji, jaką rząd zainicjował na Dalekim Wschodzie w stosunku do Japonji i Chin, **których ostatnim etapem są wdrożone rokowania o traktat handlowy.** Wreszcie minister przypomina sprawę naszych stosunków do bliskiego Wschodu: Persji i Afganistanu, którego król był niedawno gościem rządu polskiego.

Na wniosek przedstawicieli PPS komisja odłożyła dyskusję do najbliższych posiedzeń, które odbędą się we środę i czwartek przyszłego tygodnia.

Związek parlamentarny polskich socjalistów

SEKCJA SPOŁ.-GOSPODARCZA

We wtorek popołudniu odbyło się pierwsze **posiedzenie organizacyjne sekcji społeczno-gospodarczej ZPPS.** Sekcja powołała na swego przewodniczącego tow. Hermana **Diamanda**, na zastępcę przewodniczącego tow. Zygmunta Zarembę, na sekretarza tow. Antoniego Pająka.

Sekcja wyłoniła szereg komisji: do spraw **kontroli nad produkcją, do spraw uspołecznienia** niektórych gałęzi przemysłu, do spraw **podatków**, do spraw **ubezpieczeniowych.** Komisje przygotowują odpowiednie projekty ustaw, które ZPPS przedłoży w Sejmie.

Sekcja postanowiła jednomyślnie zaprosić do stałej współpracy tow. **Dr. D. Grossa, H. Kołodziejskiego, W. Markowskiego, J. Nowickiego, T. Szturm de Sztrema** i **A. Zdanowskiego.**

KOMISJA PARLAMENTARNA

Posiedzenie komisji parlamentarnej ZPPS odbędą się we wtorek 22 maja. Godzina posiedzenia będzie ogłoszona w związku z ustaleniem porządku prac komisyj Sejmu i Senatu.

Raport p. Dewey'a

Kontrolor finansowy czy doradca Banku Polskiego składa swoim mocodawcom: kapitalistom amerykańskim periodyczne sprawozdania ze swej działalności. Trzecie takie sprawozdanie zostało w tych dniach ogłoszone i zawiera szereg danych, które bez tej publikacji nie doszłyby do wiadomości ogółu.

P. Dewey stwierdza, że za rok budżetowy 1927/28 wyniósł **dochód państwa 2 miljardy 769 miljonów zł., wydatki zaś 2 miljardy 504 miljony** tak, że **czysta nadwyżka wyniosła 265 miljonów zł.** P. Dewey podkreśla, że nadwyżkę tę osiągnięto bez uciekania się do zwiększenia podatków lub tworzenia nowych, zapomina jednak, że wciąż obowiązuje 10% dodatek Zdziechowskiego do podatków i należytości i nie uwzględnia, że w kraju panuje obecnie silny ruch w związku z praktykami przy wymierzaniu i ściąganiu podatku obrotowego.

Jak zostanie zużyta nadwyżka 265 miljonów? Powiada p. Dewey: **na inwestycje** (ustawa już uchwalona) rząd przeznaczył **88 miljonów, zaś 177 miljonów zostanie jako rezerwa skarbowa, t. j.** jako zapas kasowy w formie gotówki czy zakupić się mających papierów.

Bierny czysty fakt: 265 miljonów nadwyżki w jednym roku. **Czy wobec tego nie można było dać urzędnikom podwyżki bez obiecywania jej dopiero po uchwaleniu nowych podatków?** A czy istnieje pewność, że bieżący rok budżetowy zakończy się taksamo pomyślnie, t. j. da możność zużycia nadwyżki normalnej i ze zwiększonych podatków na ten właśnie cel?

P. Dewey nie przewiduje wprawdzie zmniejszenia się dochodów w bieżącym roku, ale nie twierdzi, jakoby to było niemożliwe. Na tę ostatnią ewentualność ma już radę, piszem bowiem, że gdyby dochody okazały się niższe niż preliminowano, pozostaje duża możność **zmniejszenia nadzwyczajnych wydatków inwestycyjnych.** Dlaczego ten środek ma być zastosowany, zamiast szukania zmniejszenia wydatków np. w budżecie wojskowym czy policyjnym?

Zdaniem p. Deweya dobrze się stało, nic ma on bowiem nic temu do zarzucenia, że w budżecie na 1928/29 **zmniejszono pozycje ministerstwa pracy oraz uposażenia emerytów i inwalidów.** Czy to są rzeczy, na których powinno się było zacząć gospodarkę oszczędnościową? **Nic dziwnego, że wyprawia się niesamowite praktyki ze świadczeniami dla bezrobotnych; nic dziwnego, że emeryci i inwalidzi lamentują.**

Część swego sprawozdania poświęca p. Dewey położeniu gospodarczemu w państwie. Doradca jest zdania, niewątpliwie słusznego, że r. 1927 był lepszy niż 1926, kiedy gospodarstwo cierpiało wskutek całego szeregu trudności, przedewszystkiem z powodu niestałej waluty. **Należy jednak najsilniej zastrzec się przeciw twierdzeniu, że ogólny poziom cen w Polsce z małemi wyjątkami nie wahał się prawie zupełnie w ciągu minionego roku.** Czyż p. Dewey, który tak pilnie objeżdża Polskę, może naprawdę twierdzić, że w ostatnim roku drożyzna w Polsce się nie wzmogła? Przecież **nawet zestawienia statystyczne,** tak dalekie od prawdziwego obrazu, stwierdzają „małą" podwyżkę, faktycznie zaś jest ona wysoka! Każdy bezstronny musi powiedzieć, że twierdzenie: „od początku 1927 r. ceny nie podniosły się więcej" jest czemś niesłychanem, czemś wprost u trzeźwego ekonomisty niepojętem.

P. Dewey wraca do tego tematu w stwierdzeniu, że mimo zwiększenia się u nas obiegu pieniężnego w ostatnich dwóch latach nie wywołało to odpowiedniej zwyżki cen. Ależ zupełnie przeciwnie: Bank Polski, zasilony pożyczką stabilizacyjną, powiększył kredyty i wskutek tego wypuścił większą ilość banknotów. To jednak z cenami nie miało nic wspólnego, gdyż ten kredyt bankowy jest drobną zaledwie cząstką zapotrzebowania kredytowego, które pokrywa się z innych źródeł, po wyższym naturalnie procencie niż bankowy. **Te wysokie odsetki powodują między innemi drożyznę wyrobów przemysłowych, do których stosują się ceny artykułów rolniczych.** Rzecz to znana i ostatnio stwierdzona przez reprezentantów rolników pp. Niezabytowskiego i Steckiego, którzy ten proces dostosowania się i zrównania cen przemysłowych i rolniczych nazwali „zamknięciem się nożyc".

P. Dewey robi wprawdzie małą koncesję, przyznając wzrost cen o 3'5%. Akurat tyle wynosił wzrost za kwiecień br., a w ciągu roku daleko więcej — wedle naszych obliczeń przynajmniej 10 razy tyle, a w pierwszych miesiącach br. wzrost ten robił dalsze postępy.

Słuszne są uwagi p. Deweya o **konieczności zwiększenia zapotrzebowania rynku wewnętrznego,** nie daje jednak wskazówki, jak to mogłoby się stać. **Przy obecnych małych płacach i zarobkach ludność nie może pozwolić sobie na większą konsumcję,** kończy się więc na tem, że przemysł nasz musi pracować **na eksport.** Na tem polu nie wytrzymamy konkurencji z innemi państwami, w rezultacie mamy bierny bilans handlowy, mamy jeszcze silne na nasze stosunki bezrobocie. Jest w tem i tragiczna strona, gdyż — jak stwierdza p. Dewey — **przywóz nasz składa się przeważnie z niezbędnych artykułów spożywczych** itd. Odbija się to grubo na bilansie. Czytaliśmy przecież w ostatnich dniach, że polskie zakupy zboża w Niemczech spowodowały tam silne ożywienie na rynku zbożowym. Tam ożywienie, u nas zwiększenie się deficytu — taki jest stan wyżywienia kraju w trzech czwartych rolniczego.

Jaki cel ma puszczanie w świat takich sprawozdań? Cel ich jest ten, żeby kapitalistów międzynarodowych, którzy subskrybowali polską pożyczkę stabilizacyjną, upewnić, że czuwa się nad ich kapitałami, że są one pod dobrym nadzorem. Taki jest, niestety, cel przebywania kontrolora-doradcy u nas, ale na tem jego działalność się nie kończy. Niema miesiąca, abyśmy nie czytali, że p. Dewey był raz w Łodzi, drugi raz w Poznaniu itd., wszędzie go fetowali i wszystko mu pokazywali.

Czy takie wglądanie we wszystkie szczegóły naszego życia gospodarczego należy do zadań kontrolora? Tow. **Diamand** powiada:

„Nie uważam za rzecz dopuszczalną, żeby tak zw. doradca objeżdżał nasz przemysł i autorytatywnie był wtajemniczany w nasze stosunki handlowe."

Co innego było z p. Kemmererem. Ten był mężem zaufania naszego rządu i musiał zbierać materjały dla opracowania swych rad i wskazówek. P. Dewey natomiast jest reprezentantem interesów przeciwnych interesom naszym i dlatego nie powinno się go dopuszczać do bezpośredniego wpływu na nasze stosunki. Przecież zagranica jest w wielu wypadkach naszą konkurentką.

* * *

Ilustracją do raportu p. Deweya jest sprawozdanie Banku Polskiego z pierwszej dekady maja, wedle którego zapas walut i dewiz zmniejszył się o 10'24 miljony zł. Jest to niewątpliwie następstwem biernego bilansu handlowego, a więc czegoś przeciwnego niż pomyślnego stanu gospodarczego.

Ostatni dzień przed wyborami w Niemczech

Jutro w Niemczech odbędą się wybory do parlamentu i do Sejmu pruskiego. Rozbicie wśród wyborców jest olbrzymie. Na przeszło 35 miljonów wyborców zgłoszono kilkaset list miejscowych i przeszło 30 list państwowych, naturalnie wiele wśród nich demonstracyjnych.

Z pośród stronnictw, które w poprzednim parlamencie odgrywały i w przyszłym odgrywać będą wielką rolę, ubiegają się o mandaty: socjalna demokracja, niemiecko - narodowi, centrum, niemiecka partja ludowa, demokraci, komuniści oraz drobniejsze partje: bawarska ludowa, narodowo-socjalna, gospodarcza i t. d. Usiłowania, aby uniknąć rozdrobnienia głosów przez utrudnienie kandydowania małym bez szans partjom, nie odniosły skutku. W wyniku tego pojawiły się w obecnej akcji wyborczej takie dziwactwa, jak trzy partje pod hasłem waloryzacji — wszystkie bez znaczenia i możności otrzymania mandatu.

Walka wyborcza naogół toczyła się bez większych zajść, pomijając należące już do stałego repertuaru bójki między komunistami a członkami Stahlhelmu. Walkę prowadziło się w prasie, na zgromadzeniach, zapomocą radja i filmów, w najciemniejszych zaś stronach Niemiec — na Pomorzu i w Prusiech Wschodnich — potężni obszarnicy stosują, jak za czasów cesarskich, przekupstwo i teror wobec zależnych od siebie wyborców. Zepsuł im jednak tę robotę rząd pruski, którego socjalistyczny minister spraw wewnętrznych **Grzesiński** wydał władzom polecenie, — żeby o wszelkich nadużyciach bezzwłocznie donosiły sądom.

Pisaliśmy już, o czem obecne wybory mają zadecydować: o polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Co do pierwszej, wybory mają dać odpowiedź, czy Niemcy będą rządzone przez koalicję dotychczasową: centrowo-nacjonalistyczno-ludowoową, czy też przez koalicję wejmarsko-republikańską: socjalistyczno-centrowo-demokratyczną. W razie zwycięstwa stronnictw reprezentujących pierwszą koalicję nie tylko utrzyma się dotychczasowy kurs reakcyjno-agrarny, ale nie pozostanie on bez wpływu i na politykę zagraniczną, ileże nacjonaliści mimo przynależności do partyj rządowych, byli i są przeciwnikami polityki porozumienia, reprezentowanej przez Stresemanna.

Socjaliści idą do wyborów z najlepszemi nadziejami. Ich obecny stan posiadania (130 mandatów) z pewnością się powiększy kosztem nacjonalistów i komunistów. Zestawienie tych dwóch tak przeciwnych partyj odpowiada jednak faktycznemu położeniu. Rozumie się, że niema mowy o porozumieniu między niemi, jednak taktyka ich jest tak do siebie podobna, tak **zgodnie zakrojona na walkę z socjalistami, że się nawzajem uzupełniają i razem — zostaną pobite.** Komuniści i nacjonaliści są w temsamem położeniu, że w obu przyszło do rozłamu. U komunistów lewe skrzydło (Związek Lenina) idzie osobno do wyborów, od nacjonalistów zaś oderwali się starzy konserwatyści, którzy chcą silniej podkreślić swe tendencje monarchistyczne aniżeli nacjonaliści dotąd to robili.

Rzecz oczywista, że tam, gdzie miljonowe rzesze wyborcze idą do urny, nie można z góry przewidywać wyniku. A jednak ogólna panuje opinja, że **wybory przyniosą sukces stronnictwom lewicowym: socjalistom i demokratom,** a klęskę prawicy: nacjonalistom i ludowcom, natomiast centrum utrzyma swój stan posiadania.

* * *

Berlin, 18 maja. (PAT). Wybory do parlamentu Rzeszy i Sejmu pruskiego odbywać się będą w niedzielę od 8 rano do 5 popołudniu. O godz. 5 popołudniu wszystkie biura zostaną zamknięte tak, że jeszcze w ciągu wieczora można się spodziewać przynajmniej części wyników wyborów. Przy obecnych wyborach zgłoszonych zostało 31 państwowych list wyborczych, w okręgach zaś zgłoszono pozatem 642 listy okręgów. Przy wyborach poprzednich do Reichstagu w dniu 7 grudnia 1924 r. zgłoszonych było tylko 22 listy państwowe i 485 list w okręgach. Przy obecnych wyborach ilość list wzrosła o 30%. Obecnie zgłoszono ogółem 6.208 kandydatur, w tem mężczyzn kandyduje 5.717, a kobiet 491. Przy poprzednich wyborach na ogólną ilość kandydatur 4.716 kandydowało mężczyzn 4.203 i 513 kobiet.

PPS o tragicznych zajściach w dniu 1 Maja w Warszawie

We środę odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem tow. Niedziałkowskiego posiedzenie CKW PPS. Obecni byli tow. K. Czapiński, R. Jaworowski, J. Kwapiński, Z. Praussowa, K. Pużak i Z. Żuławski.

Centralny Komitet Wykonawczy załatwił szereg zasadniczych i bieżących spraw organizacyjnych, wysłuchał sprawozdania i wyniku badań, przeprowadzonych przez prezydjum i WOKR o przebiegu tragicznych wypadków w dn. 1 maja w Warszawie i powziął uchwałę następującą:

„Centralny Komitet Wykonawczy — po wysłuchaniu sprawozdań Prezydjum oraz WOKR o wynikach szczegółowego badania za pośrednictwem organizacyj partyjnych i społecznych o przebiegu tragicznych wypadków w dniu 1 Maja w Warszawie, — stwierdza, że wypadki te były wynikiem świadomej i zorganizowanej akcji Komunistycznej Partji Polski, zmierzającej do „opanowania" zgromadzenia i pochodu PPS. CKW stwierdza zarazem, że bardzo znaczna część ofiar wypadków pierwszomajowych poniosła rany i potłuczenia na skutek działalności policji, w szczególności na skutek napadu na socjalistyczne organizacje żydowskie.

CKW oświadcza, że Polska Partja Socjalistyczna w swej walce z wpływami komunistycznemi w masach robotniczych nie posługuje się metodami przemocy fizycznej i przestrzega stanowczo klasę robotniczą przed metodami tego rodzaju; wszelkie próby natomiast zastosowania przemocy fizycznej do robotników socjalistycznych Partja odeprze z całą stanowczością.

CKW wzywa wszystkie organizacje partyjne i całą prasę partyjną do energicznej walki z propagandą i akcją Komunistycznej Partji Polski".

CKW wyznaczył następne swe posiedzenie na piątek 18 bm. o g. 5 popoł. w lokalu ZPPS w Sejmie.

-ooo-

Z życia robotniczego

BACZNOŚĆ STOLARZE!

Z powodu toczącej się w Krakowie akcji cennikowej robotników stolarskich ostrzega się wszystkich towarzyszów, ażeby omijali Kraków aż do odwołania.

BACZNOŚĆ MALARZE I LAKIERNICY!

Z powodu rozpoczętej akcji cennikowej Kraków omijać aż do odwołania!

STRAJK W PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W KRAKOWIE

Przez Kraków idzie fala strajków.

Do dwóch strajków, a to do dziś zakończonego **strajku szewców i strajku w fabryce „Iskra“**, przybył trzeci zatarg strajkowy **w państwowej wytwórni monopolu spirytusowego na Zabłociu**. Robotnicy monopolu spirytusowego porzucili solidarnie pracę dnia 15 bm. Strajk jest całkowity. — Strajkuje około 150 ludzi.

Wybuch strajku — co jest bardzo charakterystyczne — został sprowokowany przez **wewnętrzne stosunki** w wytwórni, a mianowicie nieustanne szykanowanie robotników przez pp. kierowników Bacza i Steinlaufa, niesprawiedliwe redukcje i nieuznawanie delegacji robotniczej przez dyrekcję. Ponadto wysuwają robotnicy żądania ekonomiczne.

W związku ze strajkiem przybył do Krakowa reprezentant generalnej dyrekcji monopolu spirytusowego z Warszawy. Pertraktacje, jak dotąd, **nie doprowadziły do porozumienia.**

Zaznaczyć należy, **że zaostrzenie stosunków pomiędzy robotnikami a zarządem państwowej wytwórni monopolowej w Krakowie**, które w rezultacie doprowadziło do wybuchu strajku, **datuje się od czasu wyborów do Sejmu.**

Podczas kampanji wyborczej zarząd wytwórni w swojej „czwartobrygadowej nadgorliwości“, urządził oryginalny „wiec robotniczy“, na którym p. Bacz wystąpił w roli sanacyjnego reformatora Polski. Występ p Bacza nie zmienił rzecz prosta w niczem **socjalistycznych** przekonań robotników, — **wytwórnia jak jeden mąż głosowała na „dwójkę“**, ale p. Bacz chce obecnie wziąć odwet na robotnikach... Ano, zobaczymy kto będzie mocniejszy...

* * *

Z akcją strajkową robotników w wytwórni krakowskiej zbiegła się toczona równocześnie na terenie **Łodzi**, akcja tamtejszych robotników monopolu spirytusowego **o podwyżkę zarobków i sanację stosunków wewnętrznych w wytwórni łódzkiej.** Dodać należy, że płace robotników monopolu spirytusowego **wogóle** bardzo niskie, są w dodatku **inne w każdem mieście.** I tak w Warszawie robotnicy tamtejsi otrzymują jako dzienną stawkę 6 zł. i 6,25 gr., natomiast w Łodzi ta sama kategorja robotników zarabia 3.60 i 4 zł.

Nie byłoby więc chyba od rzeczy, by płace ujednostajnić, podnosząc na terenie całego państwa do norm warszawskich, drożyzna bowiem nie jest w Łodzi czy **Krakowie** mniejsza niż w Warszawie!

Strajk w fabryce „Iskra“

BLAGI „BLAGIERKA CODZIENNEGO“

Strajk w fabryce „Iskra“ od 15 bm. trwa nadal. Wszyscy robotnicy wytrwale stoją w walce strajkowej o swoje ze wszech miar słuszne żądania uznania Związku, przyjęcia wydalonych za organizację i podwyżkę płac.

„Ilustrowany Blagierek“ zamieścił onegdaj kłamliwą z gruntu i prowokacyjną wiadomość jakoby 70% strajkujących chciało iść do pracy i że 17 strajkujących aresztowano. Jest to wierutne kłamstwo, które wywołało wzburzenie wśród spokojnie strajkujących.

Właściciel fabryki p. Chyżewski, człowiek o średniowiecznych pojęciach, z uporem nie chce uznać prawa robotników do organizacji i podwyżki głodowych płac.

P. Chyżewski i jego naganiacze próbują wszelkich środków, aby złamać solidarność robotników. Ogłosili w „Blagierku“ wezwanie, aby nowi robotnicy zgłaszali się do pracy. Znalazło się kilku nieświadomych ze wsi, którzy przyszli do biura fabryki na Łobzowskiej do przyjęcia.

POLICJA DOPROWADZA ŁAMISTRAJKÓW

Złowionych zapisano do pracy około 40 osób i uszeregowano w czwórki, poczem policjant na czele ten pochód łamistrajków prowadził do fabryki. Przed fabryką zgromadzili się strajkujący, a widok ich uświadomił łamistrajków, którzy wobec tego nie poszli do pracy. Przeciwko zachowaniu się policji interwenjował w starostwie grodzkiem sekretarz Związku tow. Bocian. P. starosta grodzki przyrzekł wpłynąć, aby więcej tego rodzaju wystąpienia policji nie powtórzyły się.

Żadnych zaburzeń dotychczas nie było. Policja otoczyła fabrykę, aresztowała kilka osób, lecz zwolniła je z braku podstaw do przytrzymywania. Wczoraj znów aresztowano dwóch członków komitetu strajkowego.

Wśród strajkujących panuje zdecydowany nastrój walki aż do zwycięstwa o ludzkie żądania, o prawo do życia.

O POMOC DLA STRAJKUJĄCYCH

Centr. Związek chemiczny w Krakowie przedsięwziął akcję w kierunku udzielenia czynnej i materjalnej pomocy strajkującym ze strony robotników innych fabryk chemicznych w Krakowie i okolicy. Robotnicy fabryki cementu Bonarka, szamotowni fabr. cementu Francka w Skawinie oraz robotnicy fabryki Śmiechowskiego zdeklarowali się złożyć jednogodzinny zarobek na strajkujących.

Na konferencji delegatów Oddz. Związku w niedzielę zdecydowana będzie sprawa czynnego poparcia strajkujących. Ponadto Centr. Zw. chemiczny odwołał się w tej sprawie do Rady Związków zawodowych, która przyrzekła interwencję i poparcie. Związek chemiczny wydał także odezwę do ogółu robotników przemysłu chemicznego Krakowa i okolicy z wezwaniem do przygotowywań strajkowych i zbiórki pieniężnej na strajkujących w fabryce „Iskra“.

PROWOKACYJNY UPÓR FABRYKANTA

Właściciel fabryki p. Chyżewski z niezrozumnym uporem nie chce uznać prawa ingerencji Związku robotniczego do spraw robotniczych i odmawia wszelkich pertraktacyj z przedstawicielami Związku. Takie stanowisko jest prowokacją klasy robotniczej Krakowa i musi wywołać ogólne wzburzenie i potępienie.

Wprawdzie wszelkie rozumowe argumenty p. Chyżewski odpiera uporem i oświadcza, że „przysiągł sobie nie uznawać Związku“, ale i na ludzi o tego rodzaju „zapatrywaniach“ musi znaleźć się rada. Jeśli wszelkie perswazje ze strony Inspektoratu nie pomogły, to winny tu wkroczyć władze wojewódzkie i ukrócić prowokacyjny upór p. Chyżewskiego.

Sądzimy, że sprawą tą zainteresują się odpowiednio władze bezpieczeństwa.

Koniec strajku szewców

Po blisko trzechtygodniowej bardzo ciężkiej walce strajk robotników szewskich w Krakowie **został zakończony.**

Robotnicy uzyskali podwyżkę zarobków w wysokości 8% od robót hurtowych, 10% od robót obstalunkowych. Prócz tego pracodawcy uznali Związek zawodowy robotników szewskich.

We czwartek na zgromadzeniu strajkujących warunki powyższe zostały przez ogół robotników **zatwierdzone.** Zgromadzeni wyrazili komisji strajkowej i zarządowi organizacji wyrazy zaufania, postanawiając na przyszłość dołożyć wszelkich starań, aby wszyscy robotnicy szewscy znaleźli się w organizacji.

Firma Werner zawarła specjalną, ponadcennikową umowę z robotnikami.

Robotnicy szewscy wyrażają serdeczne podziękowanie krakowskim związkom zawodowym za wydatną pomoc finansową podczas strajku.

Wiadomości polityczne

CEL RATYFIKACJI UMOWY POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

„Berliner Tageblatt“, donosząc o dokonanej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni i rozjemczego między Polską a Jugosławią, przytacza głosy belgradzkiej „Politica“, że minister Zaleski zaproponował rządowi jugosłowiańskiemu dokonanie obecnej ratyfikacji tego traktatu, zawartego we wrześniu 1925 r. w Genewie, aby położyć kres pogłoskom, jakoby podróż ministra Zaleskiego do Rzymu miała oznaczać całkowite odwrócenie się Polski od małej ententy. Dziennik przytacza dalej oświadczenie „Politica“, że istotnie ratyfikacja paktu polsko jugosłowiańskiego dowodzi, że wykluczona jest wszelka możliwość jakiejkolwiek umowy polsko-włoskiej zwróconej przeciwko Jugosławii.

CHOROBA STRESEMANA

Biuletyn o stanie zdrowia ministra Stresemanna stwierdza, że poprawa utrzymuje się w dalszym ciągu. Czynność nerek w dalszym ciągu powraca. Temperatura wynosiła 36.9, puls 84. Biuletyn wyraża nadzieję, że w dalszym przebiegu choroby nie dojdzie do recydywy. Zastępstwo Stresemanna objął sekretarz stanu Schubert.

ROZMAITOŚCI

NIE PYŁ WULKANICZNY, ALE CZARNOZIEM. We Lwowie odbyło się posiedzenie Tow. naukowego im. Kopernika, na którem referowali rektor prof. Tokarski i prof. Arctowski w sprawie niezwykłego zjawiska w postaci pyłu, który przed kilku tygodniami nawiedził Małopolskę wschodnią. Jak wiadomo, profesorowie politechniki oświadczyli wówczas, że pył ten jest pochodzenia wulkanicznego, gdyż zawiera składniki lawy i popiołu wulkanicznego. Obaj referenci doszli zgodnie do przekonania, że pył ten nie jest pochodzenia wulkanicznego, gdyż zawiera w sobie organiczne składniki i najprawdopodobniej pochodzi z Ukrainy, skąd podczas gwałtownego huraganu został nawiany do Małopolski.

POWÓDŹ POCZTÓWEK PORNOGRAFICZNYCH I ICH MODELE. Starostwo łódzkie od dłuższego już czasu zwróciło uwagę na ogłoszenia w humorystycznych pismach, polecające sprzedaż pocztówek pornograficznych, przyczem zamiast adresu wysyłającego zamówienia, podawana była jedynie skrytka pocztowa w Warszawie. Po krótkiem dochodzeniu starostwo stwierdziło, że kolportażem tych pocztówek zajmuje się międzynarodowe towarzystwo. Starostwo zwróciło się do komisarjatu rządu w Warszawie z prośbą o przeprowadzenie rewizji w wymienionej w ogłoszeniach skrytce pocztowej. W rezultacie skrytkę tę w obecności władz otworzono i znaleziono w niej większą ilość fotografji pornograficznych. Stwierdzono również, że domy handlowe zajmujące się sprzedażą tych pocztówek posiadały oddziały w większych miastach Rzeczypospolitej. Równocześnie **zdemaskowano szereg osób ze sfer towarzyskich, które pozowały do tych zdjęć.** W sprawie tej dokonano już licznych aresztowań, przyczem okazało się, że niektórzy z aresztowanych nie są obywatelami polskimi, wobec czego zostaną oni wysiedleni z granic państwa.

STUDENCI WZIĘLI NA KAWAŁ CAŁE MIASTO. Miasto Namur w Belgji było widownią dowcipnego żartu ze strony studentów. Dzienniki tamtejsze zwiastowały przybycie w dniu 14 bm. księcia hinduskiego Nyota Drahpore, należącego do jednej ze znakomitszych rodzin w Indjach, wraz z małżonką. Książe w drodze z Londynu do Paryża miał się zatrzymać w Namur, aby obejrzeć osobliwości miasta. W dniu przyjazdu książęcej pary, miasto miało wygląd odświętny, domy ubrano chorągwiami, dzieci zwolniono ze szkół, a na dworcu oczekiwała delegacja ojców miasta, ubranych w tużurki i cylindry. Wreszcie przybyła para książęca, przybrana w egzotyczne stroje i nadzwyczajną biżuterję i przyjęta została na uroczystem przyjęciu w ratuszu. Po przyjęciu dopiero okazało się, że cały przyjazd egzotycznego księcia był żartem ze strony studentów uniwersytetu, wyrządzonym ludności i władzom.

KRONIKA

Kraków, 19 maja.

Znowu Kraków bez światła

We czwartek o godz. 8 wieczór nastąpiła przerwa w dopływie prądu elektrycznego do miasta, wskutek czego światło elektryczne w całem mieście zgasło i wozy tramwajowe stanęły. Przyczyną pozbawienia miasta prądu było pęknięcie rury od ekonomizera, dostarczającej wody do kotłów w głównym zakładzie elektrowni przy ul. Wawrzyńca.

Personal techniczny elektrowni miejskiej przystąpił natychmiast do wprowadzenia wody do kotłów, co trwało około godzinę. W czasie tej czynności odzyskały światło mieszkania prywatne, później lampy łukowe, a wreszcie zostały uruchomione tramwaje.

W teatrze miejskim im. Słowackiego zgasło światło pod koniec I aktu, tak, że gra artystów, i ustawienie dekoracji w czasie przerwy odbyło się przy świecach. W kinach przerwano przedstawienia na godzinę. W restauracjach i kawiarniach z powodu braku światła elektrycznego, ustawiono świeczki, a niektóre lokale zostały zamknięte, z powodu braku świec.

Zaznaczyć należy, że za często powtarzają się tego rodzaju niespodzianki, co świadczy o wadliwych urządzeniach elektrowni. Rada miejska winna zająć się tą sprawą w interesie mieszkańców Krakowa. Brak światła naraża mieszkańców i zakłady przemysłowe na wielkie straty, zwłaszcza, że za prąd elektryczny płaci się bardzo wysokie ceny.

—ooo—

Wielkie zgromadzenie inwalidów w Krakowie

We czwartek odbyło się w sali Sokoła doroczne walne zebranie członków powiatowego Koła Związku Inwalidów wojennych. Przewodniczył tow. poseł Pająk, prezes powiatowego Koła Związku Inwalidów dr. Prostak oraz wszyscy członkowie zarządu. Z ramienia władz byli obecni przedstawiciele województwa, Izby skarbowej, wojskowości, magistratu itd. Po przyjęciu protokołu z nadzwycz. walnego zebrania z 30 paźdz. 1927 zabrał głos prezes Koła dr. Prostak, który z ubolewaniem stwierdził, że ustawa inwalidzka zobowiązująca przedsiębiorców do zatrudniania na każdych 50 osób jednego inwalidy nie jest przestrzegana. W interesie ogólno - społecznym winno leżeć danie możności pracy i zarobku inwalidom, którzy kalectwem czy utratą zdrowia przypieczętowali powinność wojskową a teraz w wielu wypadkach cierpią nędzę. Inwalida musi mieć zatrudnienie, aby stał zdala od antypaństwowych poczynań i aby się nie urabiało w społeczeństwie zdanie, że organizacje inwalidzkie są rozsadnikami komunizmu.

Z przemówienia poszczególnych mowców przebijało wołanie o pomoc i życzliwość w traktowaniu ich postulatów. Są to między innemi: dostępna i bezpłatna nauka dla dzieci inwalidów; zniesienie względnie obniżenie podatku przemysłowego i obrotowego od skromnych przedsiębiorstw inwalidzkich, uwzględnianie interesów inwalidów przy nadawaniu różnego rodzaju koncesji itd. Dr. Prostak apelował do przedstawicieli władz, aby rezolucje zebrań inwalidów nie były ignorowane ale z całą dokładnością rozpatrywane i uwzględniane.

Po dyskusji zebranie uchwaliło jednogłośne absolutorjum dla Zarządu, poczem dokonało wyboru nowych władz Koła. Prezesem wybrano ponownie dra Stanisława Prostaka, członkiem Zarządu Widlińskiego, dr. Fereta, Babraja, Kamieńskiego i Ruie oraz 3 zastępców Książka, Wydre i Zwolińskiego. Następnie dokonano wyboru komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i delegatów na Zjazd ogólny.

—ooo—

Zderzenie motorówki z autobusem

Wczoraj w godzinach porannych w ul. Grzegórzeckiej autobus tramwajowy napełniony ludźmi, a kursujący od głównej poczty do Dabia, zderzył się w ul. Grzegórzeckiej z przejeżdżającym w stronę Kocmyrzowa wozem motorowym. Zderzenie było tak silne, że oba wozy zostały uszkodzone i niezdolne do dalszej jazdy. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

—ooo—

PRZEJECHANY PRZEZ AUTO NA ŚMIERĆ. Nasza wczorajszą notatkę pod powyższym tytułem prostujemy o tyle, że ofiarą tragicznego wypadku padł nie St. Palka, ale tow. Stanisław Batko, robotnik metalowy z Borku Fałęckiego, w chwili gdy po zgromadzeniu metalowców przechodził przez jezdnię koło realności Libana.

Manifestacja TUR na kopcu Kościuszki

W ub. czwartek odbyła się wycieczka TUR na Kopiec Kościuszki. Już przed godziną 10 rano w punkcie zbornym zebrało się kilkuset robotników z rodzinami przed główną pocztą w oczekiwaniu na przyjazd wozów tramwajowych, które miały zawieźć uczestników wycieczki na Salwator. — Punktualnie o godz. 10 rano zajechały wozy tramwajowe i zjawiła się orkiestra „Ogniska" pocztowców. Korowód tramwajów z uczestnikami wycieczki przy dźwiękach orkiestry przejechał przez Mały rynek, Rynek gł., ul. Wiślną, Zwierzyniecką i T. Kościuszki na Salwator. Stąd uformował się pochód, na czele którego szły dzieci, dalej orkiestra i setki robotników, podążając przy dźwiękach orkiestry aleją pod Kopcem na Kopiec Kościuszki. Tam na szczycie Kopca ustawiły się tłumy zebranych w około skały granitowej, a dzieci złożyły piękny wieniec z czerwonemi szarfami, na którym widniał napis: „Tow. Uniw. Robotniczego w hołdzie Tadeuszowi Kościuszce". Następnie przemówił do zebranych prezes TUR tow. Korolewicz, poczem orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar". Po tej manifestacji TUR na cześć twórcy Uniwersału Połanieckiego Tad. Kościuszki, orkiestra „Ogniska" pocztowców odegrała kilka utworów symfonicznych, a koncert zakończyła „Krakowiakiem". Po krótkim odpoczynku przy zbiorniku wodociągowym u stóp Kopca Kościuszki wycieczka ruszyła przy dźwiękach orkiestry do przystanku na Salwator, skąd specjalnemi wozami tramwajowemi nastąpił powrót do Krakowa. Przy tej sposobności podnieść należy, że uczestnicy wycieczki byli z niej nadzwyczaj zadowoleni, czego dowodem liczne podziękowania, jakie złożono przy pożegnaniu zarządowi TUR. Na wycieczkę przybyli bardzo licznie tramwajarze, pracownicy fabryki cygar, drukarze, urzędnicy Kasy chorych, członkowie wydziału Rady związków zawodowych, wydziału OKR PPS, pocztowcy, dozorcy domowi itd. Organizacyjną stroną wycieczki zajmowali się tow. Kling i tow. Osiek.

* * *

WYCIECZKA TUR DO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO

W niedzielę dnia 20 bm. urządza Tow. Uniw. Robotniczego wycieczkę do Muzeum etnograficznego na Wawelu. Zbiórka o godz. 10 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Skarbnik TUR sprzedaje bilety codziennie w sekretarjacie OKR PPS przy ul. Dunajewskiego 5 II. p. Bilet od osoby 30 gr., dzieci mają wstęp bezpłatny. W dniu wycieczki sprzedaż biletów podczas zbiórki.

Tajemnicza zjawa na Krzemionkach podgórskich

Postać kobiety z pieskiem wychodzi z grobowca

Mieszkańcy dzielnicy Podgórze w Krakowie żyją od kilku dni pod wrażeniem niezwykłej sensacji. Mianowicie między godz. 10 a 12 w nocy nawiedza, według opowiadania przechodniów, wzgórze Krzemionek jakaś tajemnicza postać kobieca, która snuje się po polach i wzgórzach od starego cmentarza koło przystanku kolejowego Kraków—Podgórze aż do kościoła Redemptorystów. Podczas wędrówki nocnej tajemnicza zjawa ma wchodzić do starodawnego kościółka św. Benedykta na Rękawce, poczem wypływa w kształcie smugi świetlnej o postaci ludzkiej przez okno i skierowuje się na Kopiec Krakusa. Zjawie towarzyszy mały piesek, prowadzony na smyczy ze świetlnych paciorków. Według twierdzenia „naocznych" świadków, zjawa wychodzi koło 10 wieczór z jednego z otwartych grobów, a rozpływa się na Krzemionkach koło północy. Ze strony ciekawych a odważnych widzów były usiłowania podobno pochwycenia tajemniczej postaci w chwili, gdy otaczano ją zwartym kręgiem zjawa nagle ulatniała się, a w powietrzu było tylko słychać przeciągły śpiew. Po chwili ukazywała się na innem miejscu.

Podawane z ust do ust te niezwykłe brednie zaintrygowały do tego stopnia mieszkańców Podgórza, że od kilku dni odbywają w późnej godzinie wieczornej istne pielgrzymki na Krzemionki i przesiadują tam przez kilka godzin nocnych. Podczas takich wędrówek tłumów znajdują się tacy, którzy zapewniają, że widzą tajemniczą postać płynącą nad polami Krzemionek, elektryzując tem zabobonną publiczność. We czwartek wieczór wyległy na Krzemionki tysiączne tłumy naiwnych, chcąc zaobserwować to niezwykłe zjawisko. Organa policyjne zarządziły patrolowanie na Krzemionkach w godzinach nocnych celem utrzymania porządku wśród tłumów i zapobieżenia ewentualnych ekscesów. Od czterech dni do godz. 3 nad ranem błądziły kilkutysiączne tłumy po Krzemionkach, szukając tajemniczej zjawy. Czy ją widział kto — niewiadomo.

—ooo—

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI DO PARYŻA. Wczoraj wyjechała do Paryża na uroczystość poświęcenia i otwarcia tamtejszej Biblioteki polskiej delegacja złożona z prezesa P. Ak. Umiej. prof. dr. Rozwadowskiego, oraz generalnego sekretarza prof. dr. Kutrzeby. Uroczystość odbędzie się w niedzielę 20 bm. Poświęcenia Biblioteki ma dokonać ks. kardynał Kakowski, którego przyjazd do Paryża będzie rewizytą dla arcybiskupa Paryża kardynała Dubois.

LUSTRACJA KOMISARJATÓW POLICJI PRZEZ DELEG. KOMENDY GŁÓWNEJ. Przez ubiegłe 3 dni bawił w Krakowie insp. pol. Galle, który z ramienia głównej komendy w Warszawie dokonał inspekcji komisarjatów policji krakowskiej. Insp. Galle objeżdżał komisarjaty w towarzystwie woj. komendanta policji insp. Pilcha, poczem odbył konferencję z szefami miejscowych władz bezpieczeństwa publicznego.

W SPRAWIE AFERY SZPIEGOWSKIEJ W KRAKOWIE dyrekcja kolei państwowych w Krakowie wyjaśnia, że żaden z aresztowanych pracowników kolejowych nie należał do kategorji urzędników, gdyż Turek i Idzikowski byli niższymi funkcjonarjuszami (dawna kategorja podurzędników), Chrobak i Mróz byli dziennie płatnymi kancelistami. Żaden z nich nie jest pracownikiem działu wojskowego dyrekcji kolejowej. Zaznacza się, że tytuł „starszy asystent" jest tytułem niższego pracownika kolejowego, a nie urzędnika.

WAGONY SYPIALNE KRAKÓW—WARSZAWA. Wniosek krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej o ulepszenie ruchu wozów sypialnych na linji Kraków—Warszawa wydał już częściowe rezultaty. Międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych, które przystąpiło do uporządkowania taboru na polskich linjach kolejowych, przeprowadza stopniowo wymianę wozów starej konstrukcji na nowe i wydało swemu oddziałowi w Krakowie polecenie, aby na szlaku Kraków—Warszawa wydzielone zostały wagony nowego typu, posiadające oświetlenie elektryczne.

TOWARZYSTWO DLA UPIĘKSZENIA MIAST. Dzienniki warszawskie donoszą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich województw okólnik, w którym zawiadamia, iż w najbliższym czasie zamierza rozwinąć akcję w kierunku zakładania towarzystw, upiększających miasta, mających na celu wpływanie na rozwój miast pod względem zdrowotnym i estetycznym. Do zakresu działania powyższych towarzystw należałaby propaganda czystości, estetyki i higjeny wśród mieszkańców miast, propaganda ozdabiania okien, balkonów i podwórzy kwiatami i roślinami, sadzenia drzew na ulicach i plantach, zakładania kwietników i t. d.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z OBAWY PRZED ARESZTOWANIEM. W koszarach 5 pułku saperów w Dąbiu natrafiono na włóczącą się po dziedzińcu koszarowym 22-letnią Stefanję Minkiewicz. W chwili, gdy dowiedziała się ona, że będzie oddana w ręce policji, wypiła większą ilość sublimatu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po zastosowaniu środków zapobiegawczych przeciw zatruciu, przewiózł nieszczęśliwą do szpitala.

PRZEJECHANY PRZEZ MOTOCYKL POCZTOWY. Wczoraj rano wpadł pod pędzący motocykl pocztowy Nr. 5069 w ul. Potockiego, mieliki Izaak Wahl. Doznał on głębokiej rany na głowie, oraz ogólnego wstrząsu nerwowego. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że motocykle pocztowe jadą stale przez ulice miasta w szalonym pędzie. Możeby odpowiednie władze pouczyły zażartych motocyklistów, jak mają jechać, a winnych surowo ukarać.

„MIŁA" WIZYTA. Julja Winich, zamieszkała Aleje Pod Kopcem, zgłosiła w policji, że przyszła do jej mieszkania Marja Frey bez stałego miejsca zamieszkania, która korzystając z chwilowej nieobecności właścicielki skradła jej łańcuszek złoty z medaljonikiem i inne drobiazgi.

NIE UDAŁO SIĘ KIESZONKOWCOM. Aresztowano cały szereg kieszonkowców, którzy urządzili ofensywę na spokojną ludność Krakowa. I tak p. J. Antoszowi, usiłował Edward Strączek skraść z kie-

szeni zarzutki pulares z pieniądzmi. Strączek został przytrzymany i oddany w ręce policji. Nadto aresztowano Schalera false Kirschenbauma Hirscha i Dawida Finkelsteina, którzy okradli z gotówki M. Figlerową. Wreszcie aresztowano Jana Fijoła, który skradł w fabryce „Sowa" przy ul. Płaszowskiej 29 tuzinów łyżek i widelcy i usiłował sprzedać je na ul. Szerokiej.

Z TOW. KOLONIJ WAKAC. Na konstytuujące IV. posiedzenie Wydziału Tow. kolonij wakac. dla uczniów gimnazjów m. Krakowa, przybył pełny Wydział. Prezesem wybrany został jednogłośnie po raz .5-ty dr. Władysław Ekiert, wiceprezesami b. kurator Kar. Stach i prof. Un. Jag. Dr. Piotrowicz, sekretarzami ks. prof. dr. J. Szymeczko i Dr. Miecz. Hisztin (zast.), skarbnikiem p. St. Stankiewicz i prof. J. Roskosz (zast.), gospodarzami na Kraków p. St. Welanyk i prof. St. Michoński (zast.) a na Porębę Wielką nadleśniczy inż. Tad. Świerz, referentem prasowym prof. Wład. Koch. Kuratorjum szkolne w uznaniu dotychczasowej działalności tow. i dalszego popierania jego celów mianowały swym delegatem do Wydz. wizytatora Dra Kiedryńskiego. Nowy Wydział powierzył referat zmiany statutu w kierunku rozszerzenia jego agend członkowi Wydziału Dr. A. Turowiczowi. Rozpatrywano m. i. sprawy związane z nowemi inwestycjami i adaptacjami w kolonji w Porębie W. Na pierwszy plan wysunęła się potrzeba oświetlenia elektryką budynków kolonji, która to sprawa ma obecnie wszelkie szanse zrealizowania. Przedewszystkiem Wydział rozpisał **konkurs po gimnazjach na przyjęcie 200 uczniów z gimn. krakowskich do swych kolonij w Porębie W.** z terminem do 31 maja (w tem młodzież ze Śląska, z Gdańska i b. Królestwa). Informacyj udzielają członkowie Wydz. w gimn. I. dyr. Zachemski, w II. prof. Tara, w III. prof. Konieczny, w IV. dyr. Dr. Kuklński, w V. ks. prof. Dr. Szymeczko, w VI. prof. Bełtowski, w VII. prof. Roskosz, w VIII. prof. Rutkowski, a w IX. dyr. Dr. Kreiner. Aby humanitarną akcję Towarzystwa należycie i w tym roku do skutku doprowadzić, przy pomocy spodziewanych subwencyj, Wydział za gorącem poparciem kuratorjum szkolnego i z pomocą dyrekcyj gimnazjów i profesorów urządza po gimnazjach jednorazowy t. zw. „tydzień na Porębę".

—ooo—

„ZAGADKA EMIGRACYJNA (1845 R.)". Odczyt pod tym tytułem wygłosi prof. dr. Józef Kallenbach na zebraniu członków **Towarzystwa literackiego im. Mickiewicza,** w niedzielę 20 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Seminarjum Słowiańskiego, ul. Gołębia 20. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

TOW. PRZYJACIÓŁ BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ odbędzie się we czwartek 24 bm. o godzinie 6 wieczorem (w razie braku kompletu o godzinie 7 wieczorem) w czytelni głównej Biblioteki Jagiellońskiej walne zgromadzenie, na którem Zarząd zda sprawę z dotychczasowej działalności i przeprowadzony zostanie wybór nowego Zarządu. Goście mile widziani.

POLSKIE TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE odbędzie dziś w sobotę o godzinie 19 w sali Instytutu matematycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Gołębia 20, zwyczajne naukowe posiedzenie z odczytem p. Dr. S. Nikodymowej na temat „O zbiorach lokalnie spójnych". Goście mile widziani.

W PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE (Aleja Mickiewicza 5) wakują trzy posady nauczycielskie do przedmiotów chemiczno-technicznych i dwie do budowlanych (konstrukcje budowlane i projektowanie), które będą obsadzone od 1 września br. Informacyj udziela dyrekcja szkoły.

KURS KRAWIECTWA MĘSKIEGO urządzony staraniem dyrekcji Muzeum przemysłowego, rozpocznie się 1 czerwca br. Ostatni termin zgłoszeń upływa z dniem 24 bm. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego codziennie od godziny 8—2 w południe, ul. Smoleńska 9.

NOWE STYPENDJA MIĘDZYNARODOWE DLA KOBIET. Zarząd Polskiego Stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem zawiadamia o nowych stypendjach międzynarodowych: — 1) Dyrekcja londyńskiego Crosby Hall ofiarowuje dwa stypendja w wysokości 50 funtów szterlingów, każde na studja w roku akademickim 1928/29 w Londynie dla członkini jakiegokolwiek stowarzyszenia narodowego, wchodzącego w skład Federacji Międzynarodowej kobiet uniwersyteckich. — 2) Hiszpańskie Stowarzyszenie kobiet akademickich ofiarowuje dla tychże członkiń na rok akademicki 1928/29 stypendjum w wysokości 4000 pesetów na studja humanistyczne w Madrycie. Jednym z warunków jest tu dobra znajomość języka hiszpańskiego. Podania do 10 czerwca przyjmuje i informacyj udziela sekretarka zarządu głównego P. S. K. Z. W. W. dr. H. Więckowska, Warszawa, ul. Klonowa 14, tel. 80—39.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wchodzi na afisz poemat dramatyczny J. Słowackiego „Ksiądz Marek". Jest to 33-cie powtórzenie tego utworu, który, wprowadzony na scenę w roku 1901 za dyrekcji Kotarbińskiego, wznawiany bywał później w różnych sezonach 6-krotnie, ostatni raz w roku 1918. Reżyser i wykonawca roli tytułowej J. Sosnowski, kreował te postać poraz pierwszy na naszej scenie w roku 1905 i zalicza ją do czołowych kreacyj swego poetyckiego repertuaru. — Jedyną rolę kobiecą Judyty odegra p. Hałacińska, jej ojcem rabinem jest p. Kułakowski, Kossakowskim p. Socha, Kreczetnikowem p. Komornicki, marszałkiem Krasińskim p. Szymborski, regimentarzem Pułaskim p. Buszyński, starościcem p. Burnatowicz, Braneckim p. Strzelecki, Kazimierzem Pułaskim p. Niewiarowicz. Resztę ról wykonają pp. Surzyński, Turski, Kierczyński, Rozmarynowski, Żurowski, Milski, Suchecki, Klimaszewski. „Ksiądz Marek" powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem.

WYSTĘP DRA RADWANA. Dziś w sobotę odbędzie się jedyny wieczór eksperymentalny autosugestjonera, którego występy cieszą się wszędzie nadzwyczajnem uznaniem. Wieczór ten ze względu na program, obejmujący same tylko sensacyjne doświadczenia oraz niskie ceny biletów, ściągnie niewątpliwie liczną publiczność do Starego Teatru.

EGON PETRI, znakomity pianista, wystąpi tylko jeden raz we środę 23 bm. w Starym Teatrze.

KINO MUZEUM wyświetlać będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę „Lot naokoło świata". Druga i ostatnia serja powyższego filmu pod tytułem „Zwycięzcy przestworza" wyświetlana będzie w sobotę i w niedzielę następnego tygodnia. W sobotę jeden program o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę zaś trzy programy: o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem.

—ooo—

Z Polski

† TOW. STEFAN DĄBKOWSKI. W Warszawie zmarł tow. Stefan Dąbkowski, student politechniki, członek Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej. Tow. Stefan Dąbkowski był synem znanego bojowca, tow. „Pawła", obecnie generała wojsk polskich. Zmarły przez czas pracy w socjalistycznej organizacji młodzieży akademickiej wykazał wybitne zdolności organizatorskie, nie spotykany w dzisiejszych czasach entuzjazm i oddanie idei, której poświęcał wszystkie siły i cały swój czas, narażając nieraz na uszczerbek studja, zapominając o wypoczynku i sprawach osobistych. Stefan był nietylko towarzyszem, był wiernym i serdecznym przyjacielem. Krystaliczny charakter, szczery i otwarty, odczuwał głęboko najmniejsze zło i najdrobniejszą niesprawiedliwość. Socjalizm był dla niego Wiarą, był walką bez kompromisu ze Złem i Niesprawiedliwością.

NOWA PANAMA KOLEJOWA WE LWOWIE. Nim zlikwidowano panamę w Wydziale zasobów lwowskiej dyrekcji kolejowej, wyszły na jaw nowe nadużycia, tym razem w gospodarce wagonowej. Stwierdzono, że eksporterzy i kupcy otrzymywali wagony dopiero przy pomocy łapówek. W związku z tą sprawą zawieszono w urzędowaniu funkcjonarjuszów dwóch stacyj kolejowych. — W sprawie nadużyć w Wydziale zasobów przeprowadza kontrolę ksiąg komisja, złożona z dwóch delegatów ministerstwa komunikacji, oraz sędziego dra Linderta. Stwierdzono, że aresztowani urzędnicy w celu utrudnienia kontroli prowadzili urzędowanie w pogmatwany sposób. Wszelkie pozycje są notowane chaotycznie i wielokrotnie po różnych książkach. To też skontrum potrwa jeszcze szereg tygodni. Ustalono jednak, że największe nadużycia dokonywane były w dziale dostaw drzewnych, progów i t. d.

TRAGICZNE SKUTKI LEKKOMYŚLNEJ ZABAWY. Dnia 15 bm. wieczorem do mieszkania znanego we Lwowie lekarza i prof. uniw. Dr. R. w odwiedziny do jego syna przyszli dwaj koledzy, uczniowie 7 klasy gimnazjalnej, Skrowaczewski i Tadeusz Willner„ który przyniósł ze sobą rewolwer ojca, będącego lekarzem wojskowym. Skrowaczewski począł w tak nieostrożny sposób manipulować bronią, że rewolwer wypalił, przyczem kula ugodziła naprzeciw stojącego Willnera w czoło. Przerażony mimowolnym czynem, usiłował Skrowaczewski popełnić samobójstwo, gdy zaś odebrano mu siłą broń, poranił się niebezpiecznie nożem. Willnera przewieziono do szpitala i poddano operacji, zaś Skrowaczewskiego, po zaopatrzeniu przez pogotowie pozostawiono opiece domowej.

WŁAMANIE DO KASY KOLEJOWEJ W JANOWIE POD LWOWEM. Wczoraj o północy do kancelarji naczelnika stacji w Janowie, włamali się nieznani sprawcy, celem rozbicia kasy kolejowej. Na szczęście w tym czasie obok budynku przechodził robotnik Kornel Wojewoda i na jego widok bandyci, porzuciwszy „robotę", zbiegli.

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA W CHWILI ARESZTOWANIA. Z Jarosławia donoszą, iż tamtejszy adwokat dr. Arnold Tenenbaum onegdaj popełnił zamach samobójczy wystrzałem z rewolweru. Desperat targnął się na swe życie w chwili, gdy w mieszkaniu jego zjawił się st. posterunkowy policji i powiadomił go, że na polecenie sądu w Przemyślu zostaje aresztowany. Dr. Tenebaum wyjął z szuflady biurka rewolwer i w oczach policjanta pozbawił się życia. Wypadek ten wywołał silne wrażenie wśród mieszkańców Jarosławia, gdyż denat był znaną postacią wśród tamtejszych przedstawicieli palestry.

LUDNOŚĆ KATOWIC. Miasto Katowice miało z końcem kwietnia br. 120.802 mieszkańców. — W ciągu kwietnia przybyło do Katowic 280 osób, oddano do użytkowania siedm domów jednopiętrowych, co oznacza przybytek 11 mieszkań.

POBOŻNY WSPÓLNIK ŚWIĘTOKRADCÓW. W Warszawie aresztowano dwóch świętokradców, którzy od dłuższego czasu okradali kościoły tamtejsze. Po nitce do kłębka doszła policja i do adresów paserów, u których złodzieje spieniężali lub przechowywali łupy. O jednym z nich pisze warszawski „Kurjer Poranny": „Poza tem paserstwem zajmował się również Franciszek Karpowicz (ul. Grójecka 15), **funkcjonarjusz magistratu stołecznego i członek chóru kościelnego.** Karpowicz śpiewając w różnych kościołach, **badał grunt,** wspólnicy jego zaś dokonywali reszty. W mieszkaniu świętoszka i w piwnicy znaleziono wiele przedmiotów srebrnych i złotych, które niegdyś były zawieszone, jako wota na ołtarzach". — W obozie klerykalnym roi się od różnych **symulantów,** popisujących się bigoterją **dla interesu.** Stare przysłowie polskie mówiło o takich typach: „Modli się przed figurą, a ma djabła pod skórą"... W tej kompanji symulantów znalazło się miejsce i dla takiego opryszka.

TRAGICZNA ŚMIERĆ NA GROBIE MĘŻA. We czwartek o godzinie 7 przyszła na cmentarz żydowski w Warszawie na grób swego męża, wdowa 58-letnia Rojza Nisenholzowa. — Wchodząc na cmentarz, Nisenholzowa udała się na grób w towarzystwie Mordki Broneta, który odprawił nabożeństwo. W czasie modłów wdowa płacząc, rozpaczliwie chwytała się za pomnik kamienny, który wskutek długiego nieremontowania obruszył się. Gdy Bronet, po odprawieniu modłów oddalił się, usłyszał przeraźliwe krzyki kobiet. Gdy przybiegł na miejsce, ujrzał płytę pomnika przewróconą, pod nią zaś znajdowała się Nisenholzowa. — Wkrótce przybył lekarz pogotowia, który stwierdził śmierć nieszczęśliwej.

—ooo—

Z zagranicy

ODZNACZENIA W ŚWIECIE NAUKOWYM. — Rada miejska w Glasgowie (Anglia) postanowiła nadać obywatelstwo honorowe p. Marji Curie Skłodowskiej. Towarzystwo geograficzne w Leningradzie mianowało znanego geografa polskiego prof. Romera ze Lwowa swoim członkiem korespondentem.

ZGON GENERAŁA AUFFENBERGA. W piątek w południe zmarł w Wiedniu były austrjacko-węgierski minister wojny generał Auffenberg, jeden z wodzów w wojnie światowej.

PROCES PRZECIW „SPECOM". „Der Tag" donosi z Moskwy, że proces oskarżonych w aferze donieckiej przygotowany jest w Moskwie jako wielki proces sensacyjny. Robotnikom bolszewickim ma być rozdawanych dziennie około 1000 kart wstępu. Proces ma trwać 4 do 8 tygodni.

CZY „ITALIA" BYŁA NA BIEGUNIE? Sterowiec „Italia" znajduje się obecnie w drodze powrotnej na ziemi Mikołaja II, na którą przybył w piątek o godzinie 2 nad ranem. Jest prawdopodobne, że sterowiec powróci do Kingsbay o północy z piątku na sobotę.

TRZĘSIENIE ZIEMI. We środę zanotowały sejsmografy londyńskie silne trzęsienia ziemi w Japonji, Ekwadorze, Gruzji i Battawji, które wyrządziły bardzo wielkie szkody. Wedle zdania rzeczoznawców należy się liczyć z dalszemi wstrząsami podziemnemi, szczególnie w obszarach koło morza Śródziemnego w Hiszpanji, jakoteż w Meksyku i Chinach.

DŻUMA W ARGENTYNIE. — W Buenos Aires stwierdzono wypadki dżumy.

Japonja zajmuje Mandżurję

Tokio, 18 maja (PAT). Zastępca japońskiego ministra wojny oświadczył przedstawicielowi „United Press", że przygotowane jest wszystko, aby w jaknajkrótszym czasie **rzucić do Mandżurji potrzebną ilość wojska** celem utrzymania tamże spokoju. Wedle traktatu ma rząd japoński prawo utrzymywania w Mandżurji i wzdłuż kolei mandżurskich 15.000 żołnierzy. Japonja nie będzie się wahała liczbę **tę podwyższyć,** aby w razie potrzeby obsadzić wojskiem całą Mandżurję.

OFENZYWA PÓŁNOCNYCH CHIN

Londyn, 18 maja (PAT). Wedle doniesień dzienników z Pekinu, zarządził Czang-Tso-Lin, oburzony odrzuceniem jego propozycji pokojowej przez armję południową, ogólną **ofenzywą** na linji Pekin-Hankau i Tientsin-Pukau. Korespondent „Timesa" w Pekinie sądzi, że armja północna uzyskać może przewagę, tembardziej że wojska południowe posuwające się naprzód są liczebnie słabe.

Zatarg o płace w państwowej fabryce azotowej w Tarnowie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Tarnów, 18 maja.

We czwartek 17 bm. odbyło się w Domu Robotniczym w Tarnowie zgromadzenie robotników, zatrudnionych w państwowej fabryce związków azotowych. Po przemówieniach przedstawicieli związków i sekretarza Rady związków zawodowych tow. **Pyszyńskiego**, zgromadzeni uchwalili wysłać do dyrekcji fabryki delegację, któraby przedstawiła żądania robotników.

Robotnicy domagają się między innemi **wprowadzenia cennika płac, zatwierdzonego przez województwo krakowskie** (płace w fabryce są dużo niższe), **niezmuszania robotników pod presją wydalania z fabryki do pracy akordowej, wprowadzenia czternastodniowego wypowiedzenia i nie przymuszania robotników do należenia do kadr przysposobienia wojskowego.**

W piątek 18 bm. tow. Pyszyński udał się do dyrekcji fabryki celem wręczenia memorjału robotniczego p. inż. Kałużyńskiemu. P. Kałużyński, twierdząc, że nie leży to w kompetencjach tutejszej dyrekcji, postanowił **skierować sprawę do Warszawy** i delegacji robotniczej **nie przyjmować (!?).**

Robotnicy rozgoryczeni niejednokrotnem przewlekaniem decyzji w sprawie ich żądań, na wiadomość, że i tym razem p. Kałużyński odsyła sprawę do Warszawy, **porzucili demonstracyjnie prace i w liczbie około 3.000 ludzi zalegli plac przed kancelarją,** domagając się przyjęcia delegacji.

Tow. Pyszyńskiemu, który chciał robotnikom zakomunikować decyzję dyrekcji, p. Kałużyński **nie pozwolił przemawiać.** Widząc jednak zdecydowaną postawę robotników, głośno wyrażających swe niezadowolenie, zgodził się przyjąć delegację po godzinie 4 popołudniu. Tylko z trudem udało się tow. Pyszyńskiemu utrzymać spokój i skłonić robotników do podjęcia pracy.

Po godzinie 4 popołudniu p. Kałużyński przyjął delegację robotniczą prowadzoną przez tow. Pyszyńskiego i Czabańskiego, oświadczając, że **jeszcze dziś wyjeżdża do Warszawy by przedstawić żądania robotników naczelnej dyrekcji.** Odpowiedź delegacja ma otrzymać najpóźniej w środę **23 bm.**

Pan inż. Kałużyński, który zawsze twierdził, że robotnicy są zadowoleni z warunków pracy i płacy w fabryce, a tylko socjaliści buntują ich, **mógł się naocznie przekonać, że żądania robotników są wyrazem ich istotnych potrzeb.**

Podkreślić należy **taktowne** zachowanie się policji podczas całej demonstracji robotniczej.

Ruch kolejarski

NOWY ZARZĄD KOŁA MIEJSCOWEGO ZZK W KRAKOWIE

W tych dniach odbyło się w Domu Kolejarzy walne zebranie Koła miejscowego ZZK w Krakowie. Imieniem ustępującego zarządu złożyli sprawozdania tow. **Mucek, Nodzeński, Sikora, Bator i Olechny.** W dyskusji zabierali głos tow. Graboś, Janasz, Bętkowski, Klasowski i inni, którzy zaznaczyli, że Zarząd sprostał nałożonym nań obowiązkom i przychylili się w zupełności do udzielenia ustępującemu Zarządowi wotum zaufania, **które też przez aklamację przyjętym zostało.** Do nowego Zarządu wybrani zostali następujący Koledzy: Mucek Franciszek, Nodzeński Julian, Sikora Leopold, Stella Jan, Czekański Jan, Świerkosz Stanisław, Biernat Piotr, Pilch Alojzy, Czyż Jan, Strąg Jan, Nowotarski Józef, Gumiński Kajetan i Wilkoń Piotr. Komisję rewizyjną powołano jednogłośnie zeszłoroczną w osobach kol.: Olechny Piotr, Bobek Stanisław, Woszczyński Jan, zastępcy: Solarz Jan i Bętkowski Jędrzej. Po wyborach Zarządu załatwiono szereg wniosków natury organizacyjnej i lokalnej, — poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady.

Wnioski budżetowe PPS

Warszawa, 18 maja (tel. własny „Naprzodu"). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej tow. **Diamand** zgłosił wnioski: o przeniesienie dochodu z podatku obrotowego w sumie 186 miljonów z paragrafu „podatki bezpośrednie", do paragrafu „podatki pośrednie", o podwyższenie sumy preliminowanych dochodów z ceł z 280 miljonów na 330 miljonów zł., wreszcie o podniesienie w budżecie nadzwyczajnym, w dziale wydatków, pozycji w paragrafie „pomoc finansowa dla miast zaciągających pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne" z 1,500.000 zł. na 3 miljony zł.

Następnie zabierali głos posłowie. **Wyrzykowski** (Wyzwolenie), **Szydłowski** (Piast), **Socha** (Stronnictwo Chłopskie) i **Trąmpczyński** (ND) — poczem dwukrotnie zabierał głos minister skarbu Czechowicz.

W tej chwili (godzina 7'30 wieczorem) posiedzenie trwa.

ZAWIESZENIE POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO PRZECIW TOW. SZCZYPIORSKIEMU I PAJĄKOWI

Warszawa, 18 maja (tel. własny „Naprzodu"). Pod przewodnictwem tow. dra **Liebermana** odbyło się dzisiaj posiedzenie **sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej.** Zgodnie z referatem tow. **Pużaka**, komisja uchwaliła przedstawić Izbie wniosek o zawieszenie postępowania karno sądowego przeciwko tow. posłom **Szczypiorskiemu i Pająkowi.**

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 gr., mleko niezbier. 1 litr 45—50 gr., śmietanka słodka 1 litr 70—80 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 gr., masło zwyczajne 1 kg. 6'50—6'70 zł., masło deser. 1 kg. 7'60—8 zł., ser krowi 1 kg. 1'60—1'80 zł., jaja kopa 8—8'50 zł., jaja szt. 14—15 gr., kury szt. 5—8 zł., kurczęta para 4—8 zł., kaczki żywe szt. 4—6 zł., gęsi żywe szt. 10—12 zł., jabłka kraj. 1 kg. 1'50—3 zł., cytryna szt. 14—16 gr., karp 1 kg. 7—7'50 zł., karp na części 1 kg. 7'50—8 zł., szczupak 1 kg. 7—7'40 zł., Łosoś 1 kg. 8—10 zł., lin 1 kg. 5 zł., świnka 1 kg. 5 zł., wiślane drobne 1 kg. 2'50—3 zł., ziemniaki 1 kg. 14—15gr „ buraki 1 kg. 30—35 gr., marchew 1 kg. 50—60 gr., cebula 1 kg. 70—90 gr., czosnek 1 kg. 1'20—1'40 zł., kalafjory szt. 3—4 zł., pietruszka 1 kg. 50—60 gr., szpinak 1 kg. 1—1'10 zł., sałata szt. 15—40 gr., szparagi 1 kg. 4—5 zł., włoszczyzna świeża 1 kg. 80—90 gr., ogórki szt. 1—2'50 zł.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 18 maja (PAT). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę bm. przedstawia się, jak następuje: Pozycja kruszec 568,3 milj. zł., waluty, dewizy i należności zagraniczne 558,2 milj. zł., wykazują **zmniejszenie** o 7,1 milj. zł., do łącznej sumy 1126'5 milj. zł. Waluty i dewizy nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 5.9 milj. złotych (218,1 milj. zł.); portfel wekslowy wzrósł o 20,2 milj. zł. (519,2 milj. zł.), pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 12,5 milj. zł. (63,8 milj. zł.), natychmiast płatne zobowiązania 600,9 milj. zł. (obieg biletów bankowych 1,094,2 milj. zł.) wzrosły łącznie o 22 milj. zł., do sumy 1,659,2 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych zmniejszył się o 2,3 milj. zł. (6,2 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

ZAKUPY POLSKIE W AUSTRJI

Wiedeń, 18 maja (PAT). „N. W. Tagblatt" donosi, że w ostatnich dwóch tygodniach poczynili kupcy polscy znaczne **zamówienia** zagranicą, a w szczególności w Austrji. Objaw to jest znamienny, ponieważ w ostatnich dwóch latach zachowywali się kupcy polscy z wielką rezerwą.

PODROŻENIE PIENIĄDZA

Nowy Jork, 18 maja (PAT). Koła finansowe sądzą, że wczorajsza podwyżka stopy procentowej w Nowym Jorku nie jest jeszcze punktem kulminacyjnym w procesie podrożenia pieniądza. W najbliższym czasie należy oczekiwać **dalszej podwyżki.** Powodami podwyżki są: eksport złota, a nadto zwiększenie wymagań gospodarki amerykańskiej na rynku pieniężnym. Pożyczka maklerska osiągnęła wysokość 4.500 miljonów dolarów. Pieniądz dzienny notowano 6%, pieniądz miesięczny wynosił poraz pierwszy od 1926 roku 5¼%.

Związki i zgromadzenia

WYKŁAD TOW. DRA PELZLINGA O SĄDZIE PRACY odbędzie się we wtorek 22 maja o godzinie 7 wieczór w sekretarjacie Rady Związków Zawodowych, ul. Dunajewskiego 5, II p. Wstęp wolny tylko dla członków związków zawodowych.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH odbędzie się 20 bm. o godzinie 10 przedpołudniem, ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: Akcja cennikowa. Ze względu na ważność sprawy zawodowej uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

ZGROMADZENIE EMERYTÓW i EMERYTEK FABRYKI TYTONIU W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godzinie 3 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Na porządku dziennym obecne położenie emerytów, statut emerytalny, oraz sprawy organizacyjne.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Ksiądz Marek" (premjera).
Niedziela popoł.: „Maleństwo" (ceny popołudniowe); wieczór: „Ksiądz Marek".

KINOTEATRY

Corso: „Bestja morska".
Nowości: „Wachlarz lady Windermeere".
Promień: „Mały kapral".
Sztuka: „Ofiara kabaretu w Hong-Kong".
Uciecha: „Pociąg-widmo" (Szalona noc miljarderki).
Warszawa: „Skandal w Petersburgu".

RADJO

Sobota 19 maja

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.00: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.40: Odczyt: „Jak należy oglądać zabytki romańskiej i gotyckiej architektury w Krakowie" — wygłosi prof. dr. P. Kopera. 17.20: Odczyt z Warszawy. 17.45: Audycja dla najmłodszych: „Świerszcz za kominem" Karola Dickensa — w wykonaniu artystów teatru miejskiego. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Reguła, wicesekretarz Uniw. Jag. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy: operetka „Dzwony Kornewilskie". 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.00: Odczyt: „O reformie szkolnictwa powszechnego w Wiedniu" — wygłosi prof. Stefan Baziński. 16.25: Komunikaty. 16.40: Odczyt: „Opieka społeczna nad dzieckiem", wygłosi p. Emilja Manteuffel. 17.20: Odczyt: „Pieśniarz i gęślarz podhalański Sabała" — wygłosi dr. Franciszek Pajerski. 17.45: Program dla dzieci i młodzieży: transmisja z Krakowa. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Radjotechnika — wygłosi dr. Marjan Stepowski. 20.30: Operetka „Dzwony Kornewilskie". — 22.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

TELEGRAMY

CZŁONKOWIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO W KRAKOWIE

Warszawa, 18 maja (tel. własny „Naprzodu"). Na podstawie artykułu 115 ustęp 2, rozporządzenia prezydenta Rzplitej o organizacji i ustroju władz administracji ogólnej, minister spraw wewnętrznych powołał na członków **wydziału wojewódzkiego w Krakowie**, prezydenta miasta senatora Karola Rollego, tow. posła dr. **Bobrowskiego** i p. Józefa Zapałę; na zastępców pp.: Adama Marszałkiewicza, ziemianina, Edwarda Zajączka, burmistrza Kęt, i posła Wincentego Hyle.

GEN. SIKORSKI WYJECHAŁ ZAGRANICĘ

Warszawa, 18 maja (tel. własny „Naprzodu"). Generał Władysław Sikorski wyjechał na pobyt letni zagranicę.

BAŁKAŃSKIE ZAMIESZKI

Belgrad, 18 maja (PAT). Żandarmerja w Ochridzie dowiedziała się, że w okolicy Ochrida zgromadzone są wielkie bandy komitadżów. Ściągnięto posiłki w ciągu dnia wczorajszego, przyczem przyszło między żandarmerją a bandą komitadżów do walk, które jeszcze trwają. Dotychczas donoszą o 5 zabitych i wielu rannych.

Ze sportu

WISŁA—POLONIA 7:2 (2:1). Spotkanie to było jednem z najpiękniejszych, jakie w Krakowie tego roku widzieliśmy. Do pauzy gra otwarta przy ciągłej zmienności ataków, obustronnie pięknie i w żywem tempie przeprowadzanych. W drugiej połowie gra przybiera coraz bardziej na emocji i efektowności, a to dzięki świetnej dyspozycji Wisły, która miała swój doskonały dzień, to znaczy, że grała wzorowo i skutecznie. Atak za atakiem żywo i składnie sunie pod bramkę przeciwnika, który w zupełności zdystansowany nie umie uchronić drużyny od dotkliwej klęski. Wszystkie bramki uzyskane przez miejscowych były nieuchronne i zdobyte po ładnej kombinacji i przebojach. Reasumując przebieg całej gry podkreślamy piękną grę Wisły oraz dobrą formą, w jakiej się obecnie znajduje. Osobnego omówienia wymaga bezprzykładny incydent sprowokowany przez Kotlarczyka II. Gracz ten dwukrotnie upomniany przez sędziego za niedozwolone i złośliwe napastowanie bramkarza Polonji Kisielińskiego, pozwolił sobie przy stanie 7:1 dla Wisły rozmyślnie kopnąć Kisielińskiego **końcem trzewika** w okolice opony brzusznej, powalając go nieprzytomnego na ziemię. Kopnięcie było tak dotkliwe, że nieszczęśliwego musiano karetką pogotowia ratunkowego odwieźć do hotelu. To już nie jest sport. To jest chamstwo, za które nietylko władze sportowe winny Kotlarczyka II. pociągnąć do surowej odpowiedzialności, ale, i to powiadamy po głębokiem przemyśleniu sprawy — prokuratura winna wytoczyć mu dochodzenie o ciężkie i rozmyślne uszkodzenie ciała. Podobne barbarzyństwo nie może się więcej powtórzyć. Obowiązkiem prasy jest takie rzeczy piętnować bezwzględnie, a nie próbować je przedstawiać w fałszywem świetle, składając winę na przypadkowe zderzenie, lub mało znaczny incydent. W ten sposób uczy się następnych Kotlarczyków jeszcze większego rozwydrzenia i chamstwa. A my mamy młodzież wychowywać i dawać jej zdrowie! — Oburzał się słusznie „I. Kurjer Codzienny“ na niemiecką drużynę w Gdańsku, gdy ta rozmyślnie kaleczyła graczy polskiej drużyny, a jakoś nie może się zdobyć na męskość i prawdę słów, gdy Polak drugiego Polaka kopie w oponę brzuszną! Ładna etyka i poczucie odpowiedzialności!

RKS LEGJA—KS JUTRZENKA (KRAKÓW) 2:1 (0:1). Zawody przyjacielskie obu robotniczych klubów, prowadzone bardzo fairc, toczyły się pod znakiem ciągłej przewagi Legji, która w tym dniu dobrze usposobiona grała b. dobrze. Nie umiała ona jednak wykorzystać szeregu świetnych pozycyj podbramkowych. Pierwszą bramkę zdobyła Jutrzenka przez Pitzelego, dla Legji obie bramki strzelił Borck. Jutrzenka naogół nie wytrzymała tempa, zwłaszcza, że zawody odbywały się w czasie bardzo parnym.

JUTRZENKA II—LEGJA II 1:0. W pierwszych minutach zdobywa Jutrzenka bramkę i mimo ciągłych ataków Legja nie potrafi wyrównać.

ŻRKS AMATORZY—LEGJA (KOMB.) 3:1. Zasłużone zwycięstwo lepszych Amatorów.

LEGJA—JUTRZENKA 5:2. Zawody w piłkę ręczną między temi drużynami zakończyły się zasłużoną wygraną bardziej rutynowanej Legji.

CRACOVIA Ib—WAWEL 6:0. Cracovia wzmocniona kilku graczami z pierwszej drużyny odniosła lekkie zwycięstwo.

PODGÓRZE—OLSZA 1:1, GARBARNIA—MAKKABI 4:0, WISŁA Ib—SPARTA 6:2.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO OKRĘG. „MŁODZIKÓW“, zorganizowane z polecenia KOZLA przez „Makkabi“ nasuwają dla robotniczego sportu następujące uwagi: nie można się absolutnie zgodzić na to, aby zawody lekkoatletyczne urządzano w powszednie dnie, albowiem o ile w soboty robotnicy mogą sobie jeszcze pozwolić na uczestniczenie w zawodach, o tyle w inne powszednie dnie bezwzględnie nie. Robotnicze kluby, które chętnie biorą w zawodach lekkoatletycznych udział, nie mogą narażać swych członków pracujących na utratę zarobków, a takby być musiało, gdyby oni mieli w zawodach startować, względnie klub musiałby im zwracać odszkodowanie za utracony zarobek, a to znowu byłoby popieraniem zawodowstwa. Stąd jasny wniosek nie urządzać zawodów w powszednie dnie, ale widocznie inicjatorom nie zależy na tem, by robotnicy w zawodach ich startowali, skoro klubom robotniczym nie tylko, że nie idą na rękę, ale wręcz im uniemożliwiają branie udziału w nich. Bo oto kilkunastu zawodników i zawodniczek RKS Legja chciało w drugim dniu (święto) startować w powyższych zawodach, a organizatorzy tych zawodów młodzi i niedoświadczeni chłopcy nie bacząc na to, że starszy i poważny ich kolega klubowy p. Choczner, wiceprezes KOZLA zarezerwował dla zawodników Legji miejsca do startu — nie chcieli ich do biegu dopuścić. Przeciwko temu musimy stanowczo zaprotestować. Jeżeli panom Kleinbergerom i Gehorsamom zależy na tem, by tylko Makkabi brała pierwsze miejsca, to niech to robią na zielonej murawie a nie przy zielonym stoliku! Nam nie idzie o te pierwsze miejsca, chcemy, aby robotnicy startowali i to w czasie wolnym od pracy. I żaden p. Gehorsam ani p. Kleinberger nie mogą nam stawiać nieuzasadnionych przeszkód! Byłoby pożądanem, żeby KOZLA miał wpływ na to, by organizacją zawodów z jego polecenia się odbywających zajmowali się ludzie poważni i na sporcie się przynajmniej trochę znający!

—ooo—

NA BOISKU KS JUTRZENKI odbędą się jutro w niedzielę zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „A“ między KS Podgórze a KS Jutrzenką. Ze względu na wysoką formę, w jakiej obecnie znajduje się KS Podgórze, oraz coraz lepsze konsolidowanie się drużyny Jutrzenki, mecz ten budzi wielkie zainteresowanie. Początek zawodów o godzinie 15 popołudniu.

WIOSENNY KROK KOLARSKI. Wojewódzka komisja Towarzystw kolarskich w Krakowie, dążąc do popularyzacji sportu kolarskiego wśród szerokich warstw młodzieży, urządza w dniu 20 bm. szosowy bieg kolarski na dystansie 25 km. Bieg ten dostępny jest dla zawodników niestowarzyszonych i nielicencjonowanych zawodników stowarzyszonych (młodzików). Z pośród zawodników stowarzyszonych do biegu dopuszczeni będą tylko tacy, którzy dotychczas nie zdobyli żadnych nagród. Początek biegu o godzinie 9 rano. Start i meta przy rogatce Mogilańskiej. Wpisowe do biegu 1 zł. od siodła przyjmuje się na starcie. Rozdanie nagród nastąpi bezpośrednio po biegu. Komisja wojewódzka Towarzystw kolarskich przez organizację tego biegu zdąża do unormowania pracy w sporcie kolarskim i zachęcenia licznych niestowarzyszonych kolarzy do zrzeszania się w klubach należących do ZPTK, tylko bowiem tacy zawodnicy przedstawiają wartość istotną dla sportu. „Wiosenny krok kolarski“ znajdzie swój odpowiednik w „Jesiennym kroku kolarskim“, rozgrywanym na trasie 50 km. Apelując do niestowarzyszonych kolarzy o jak najliczniejszy udział, wojewódzka komisja Towarzystw kolarskich zaznacza, że biegi dla niestowarzyszonych organizowane dotąd przez kluby kolarskie, nadal urządzane nie będą.

Magistrat miasta Białej.
Województwo krakowskie
L. III — 133/63/1928.

Biała, dnia 15 maja 1928.

OGŁOSZENIE KONKURSU

Tymczasowy Zarząd miasta Białej (Województwo krakowskie) rozpisuje

KONKURS

na posadę **lekarza miejskiego** na następujących warunkach:

1) Nieprzekroczony 40 rok życia i uzdolnienie fizyczne wykazane świadectwem zdrowia, wystawionem przez właściwego lekarza powiatowego.
2) Przynależność państwowa.
3) Dyplom lekarski i zezwolenie na wykonywanie praktyki lekarskiej.
4) Wykazana przynajmniej 2-letnia praktyka lekarska.
5) Znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Pierwszeństwo uzyskania posady przysługiwać będzie tym kandydatom, którzy przedstawią świadectwa z odbytej praktyki dwuletniej w ogólnym szpitalu, lub świadectwo złożenia egzaminu fizykackiego.

Do posady przywiązane są pobory VIII lub VII kategorji zależnie od kwalifikacyj kandydata wraz z 15% dodatkiem komunalnym i 40% dodatkiem kresowym (tym ostatnim na czas pobierania go przez urzędników państwowych). Stabilizacja nastąpić może po roku zadowalającej służby. Do obowiązków lekarza miejskiego będzie także należeć spełnianie bezpłatnie funkcyj lekarza szkolnego określonych regulaminem.

Wykonywanie praktyki prywatnej zależeć będzie od zezwolenia Gminy. — Kandydaci winni przedłożyć oprócz wymienionych od 1—4 (w wierzytelnych odpisach) dokumentów, dokładne własnoręczne curriculum vitae wraz ze świadectwami odbytej dotychczasowej praktyki i świadectwem moralności. **Termin nadsyłania podań do 1 czerwca 1928.**

Tymczasowy Zarząd miejski
wz. Komisarza Rządowego
podpis nieczytelny.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.